

# 100 lat harcerstwa

DODATEK SPECJALNY Z OKAZJI JUBILEUSZOWEGO ZLOTU STULECIA HARCERSTWA

MECENASEM DODATKU JEST

Bank Zachodni WBK



## Całym życiem – Przygoda XXI



Ukochanie i oddanie idei bardziej wcieli w życie niż najokrutniejsze regulaminy” – słowa założyciela harcerstwa Andrzeja Małkowskiego oddają w pełni to, co urzeczywistniło się 100 lat temu w głowach i sercach lwowskiej młodzieży i co rozprzestrzeniło się bardzo szybko na wszystkie polskie ziemie.

Idea wolnej i niepodległej Polski, pragnienie przygody i patriotyzm młodzieży wycho-

wywanej w duchu ideałów zakorzenionych głęboko w chrześcijaństwie zrodziły radość i służbę wielu pokoleń harcerek i harcerzy.

Od maja 1911 r. zmieniło się prawie wszystko.

Przez świat przeszły dwie okrutne wojny, Polska jest wolna, Lwów nie leży na terenie naszego kraju, człowiek stanął na Księżycu, a żeby siedząc w domu skontaktować się z przyjaciółmi mieszkającymi w dowolnym miejscu globu, wystarczy uruchomić komputer.

Jest jednak kilka rzeczy, które mimo upływu czasu pozostały niezmiennie czyste i piękne. Jedną z nich jest taka sama jak przed 100 laty młodzieńcza ciekawość świata i pragnienie przeżywania przygody. Bez nich nie powstałby skauting i nie narodziłoby się harcerstwo. Bez nich nasz ruch nie przetrwałby tak długo, zapisując się w historii Polski złotymi zgłoskami. Historia ruchu harcerskiego to w dużej części opowieść o ludziach, których ono wychowało i ukształtowało.

Harcerstwo, będące nadal największym ruchem wychowawczym, od początku kształtowało obywateli, odpowiedzialnych za losy własnego narodu i państwa.

27 września 2010 r. pięć organizacji harcerskich (Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, Stowarzyszenie Harcerskie, Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego Zawisza FSE Skauci Europy, Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie oraz Harcerstwo Polskie na Ukrainie) podpisało deklarację zwołującą Jubileuszowy

Zlot Stulecia Harcerstwa. Do jego organizacji włączył się też Związek Harcerstwa Polskiego działający poza granicami kraju, w którym osobą symboliczną jest Krystyna Małkowska-Żaba, wnuczka Andrzeja Małkowskiego.

Najważniejszym elementem obchodów jest Jubileuszowy Zlot Stulecia Harcerstwa (25 – 28 sierpnia 2011 r.) w krakowskich Łagiewnikach.

Hasło zlotu: „Całym życiem – Przygoda XXI” – to zawołanie, które będzie przyświecać wszystkim jego uczestnikom.

„Całym życiem” to odwołanie do stałych ideałów kolejnych pokoleń harcerskich: idei służby Bogu, Polsce i bliźnim. Natomiast „Przygoda XXI” ma inspirować do działania i poszukiwania wyzwań oraz przygód na miarę kolejnego wieku. Łagiewnickie spotkanie będzie także harcerskim dziełem z okazji beatyfikacji Jana Pawła II, z którego osobą i nauczaniem czujemy się szczególnie związani.

—hm Krzysztof Jerzy Piaseczny  
Komendant Jubileuszowego Zlotu  
Stulecia Harcerstwa

AGNIESZKA NIEWIŃSKA

### Gdy młodych swędzi mózg

Działają społecznie, latają balonami, kręcą filmy. Ale nie zapominają o tradycji

■H2 – 3

MATYLDA MŁOCKA

### Zauroczeni Polską, skautingiem i sobą

Sylwetka współzałożycieli polskiego harcerstwa Olgi i Andrzeja Małkowskich

■H4 – 5

KAZIMIERZ WIATR

### Czy utrzymamy sztandar

Jeśli harcerstwo ma przetrwać, winno wypełniać wielką dziejową misję

■H8

SYLWETKI

### Harcerze stulecia

Harcerzami byli m.in. Ryszard Kaczorowski, kard. Stefan Wyszyński, rtm. Witold Pilecki, Jan Nowak-Jeziorański, gen. Józef Haller

■H6 – 7

## Moje harcerstwo

Adrian Jakubiak *drużynowy*

Harcerstwo to coś pięknego. Świadomość, że kieruje się młodymi ludźmi, tak by stawali się coraz lepsi, jest naprawdę wspaniała. Wszyscy mamy poczucie przynależności do jednej grupy, dlatego nie musimy szukać ucieczki w narkotykach i alkoholu.

Antoni Woźniak *zastępowy*

Bycie harcerzem jest dla mnie przygodą i szkołą życia, pomaga mi przelamywać słabości i się doskonalić. Harcerstwo to duża odpowiedzialność, ale myślę, że pomaga mi to w codziennym życiu. Stąd mam wiele cennych wspomnień.

pwd. Wojciech Sapiński *instruktor*

Harcerstwo to sposób na życie. Wyprawy piesze, samochodowe czy autostopowe to codzienność. Pamiętam te spontaniczne, na które wyjazd był dostawiony chwilę po telefonie z pytaniem: „Jedziesz w góry?”. „Tak”. „Pakuj się, będę za 15 min”.

Katarzyna i Mikołaj Różyccy *instruktorzy*

Na jednym z ulubionych zdjęć ślubnych w przypadkowym ujęciu pokazujemy dłońmi ten sam kierunek. Zналиśmy się dzięki harcerstwu wiele lat i wielokrotnie podążaliśmy w tym samym kierunku, zanim dostrzegliśmy, że patrzymy w tę samą stronę.

pwd. Maja Wensierska *drużynowa*

Moją największą przygodą był dojazd autostopem na beatyfikację Jana Pawła II. Na pewno zapamiętam do końca życia każdy przebyty kilometr, zaskakującą przygodę, ciężar namiotu na plecach, a także życzliwość spotkanych ludzi.

trop. Kaja Czub *zastępowa*

Najbardziej cenię to, że wszyscy się szanują pomimo różnicy wieku; bawię się i uczę jednocześnie, poznaję siebie w niecodziennych sytuacjach. Jako zastępowa przekazuję moją wiedzę na temat harcerstwa zastępowi i cieszę się, że mogę to robić.

hm. Lech Krzyżanowski *komendant chorągwi*

Wartości zaczerpnięte z harcerstwa nauczyły mnie służby publicznej i dzielenia się sobą z innymi. Ta domena jest obecna w moim życiu do dziś; pracując jako radny w społeczności lokalnej, nadal udzielam się jako instruktor harcerski.

Julka Nowak *zuchenka*

Mama namówiła mnie na pierwszą zbiórkę, za bardzo nie chciałam iść. Na szczęście okazało się, że harcerstwo jest bardzo fajne. Teraz koleżdy ze szkoły zazdroszą mi wakacji w lesie, chodzenia po drzewach i spania w namiocie.

sam. Karolina Warowny *drużynowa*

Gdy ktoś pyta o najlepszą chwilę w moim życiu, bez wahania opowiadam o swoim harcu – o odbyciu lotu szybowcem w 24 godz. z 15 zł w kieszeni. Gdybym nie zdecydowała się pójść na pierwszą zbiórkę, nigdy czegoś takiego bym nie przeżyła.

Kamil Joński *harcerz wodny*

Wstąpiłem do harcerstwa, bo chciałem przeżyć wiele przygód. Harcerstwo nauczyło mnie odpowiedzialności za czyny swoje i innych, tutaj zyskałem umiejętności potrzebne w dorosłym życiu i nauczyłem się, jak żyć, żeby być dobrym człowiekiem.

phm. Włodzimierz Dola *hufcowy*

Jedną z podstawowych wartości, jakie wyniosłem z ZHR, jest niesienie pomocy bliźnim; to tutaj poczułem, jak ważna jest pomoc potrzebującym. Wspaniałym uczuciem jest chwila, w której dzięki twoim działaniom ktoś inny staje się szczęśliwy.

pwd. Aleksandra Walencik *instruktorka*

Z perspektywy dziesięciu lat spędzonych w ZHR dostrzegam, że oprócz przyjaźni, przygód i ciekawych umiejętności harcerstwo zaszczepiło mi zainteresowanie tym, co dzieje się wokół mnie, i chęć zmieniania rzeczywistości na lepsze. *—opr. k.war*

# Gdy młodego człowieka zaczyna swędzić mózg

Pracują społecznie, kręcą filmy, a nawet latają balonami. Nie zapominają jednak o tym, co najważniejsze: o służbie

## AGNIESZKA NIEWIŃSKA

**D**la mnie harcerstwo to przygoda. Od początku eksperymentowałam, że robię rzeczy, o których dzieciaki nienależące do harcerstwa mogą tylko pomarzyć – mówi Marta Tymieńska, studentka, drużynowa 82. Warszawskiej Drużyny Harcererek „Żywioly”. I dodaje bez wahania: – Harcerstwo nauczyło mnie samodzielności, zaradności, dobrej organizacji czasu i specyficznego podejścia do trudności. Wiem, że nie ma rzeczy niemożliwych. Wszystko da się jakoś zorganizować.

## Biegówki, paintball i Pireneje

Harcerze wszystkich organizacji zapewniają, że w ich szeregach każdy znajdzie coś dla siebie.

– Są wędrówki, wyjazdy, a także służba, czyli praca społeczna na rzecz tych, którzy potrzebują pomocy – wylicza Tymieńska. – W te wakacje z moją drużyną wybrałam się na spływ kajakowy. Przepłynęliśmy 20 kilometrów. Dla nas był to dobry wynik, miałyśmy ogromną satysfakcję.

Ksenia Brandt, instruktorka ZHR z warszawskiego Ursynowa, w sierpniu zabrała swoją starszoharcerską drużynę na trzytygodniową wyprawę do Norwegii.

– Zatrzymamy się u polskich sióstr zakonnych, które tam działają. Będziemy pomagać im w pracy, ale też podróżować. Zobaczymy słynne norweskie fiordy – zapowiadała przed wyjazdem.

Ksenia Brandt dodaje, że w ciągu roku spotyka się ze swoimi harcerkami na wspólne gotowanie, biegówki, paintball. Chodzą także razem do teatru czy opery.

Zaznacza, że dziewczyny z jej drużyny cenią tak zwany kwadrans wędrowniczy, czyli dyskusje na różne tematy. – Od polityki i tematów światopoglądowych po sztukę negocjacji. W przyjaznym gronie łatwiej nauczyć się dyskutować, argumentować – podkreśla.

Michał Pałamarz ze Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego Zawisza przyznaje, że choć pierwsze zbiórki dla najmłodszych to gry, zabawy czy szyfrowanie wiadomości, to ciekawych propozycji dla młodszych ludzi jest dużo więcej.

– W tym roku dwa tysiące naszych harcerzy pojechało pomagać przy organizacji Światowych Dni Młodzieży w Madrycie – mówi. W drodze do stolicy Hiszpanii także się nie nudzili:



♦ Harcerstwo to przygoda – mówią zgodnie wszyscy druhowie

stukilometrowy odcinek przez Pireneje przeszli pieszo. Dotarli do Santiago de Compostella. A także wzięli udział w odbywającym się w Hiszpanii jubileuszu Federacji Skautingu Europejskiego, do której należą.

– Była konferencja i ognisko z hiszpańskimi potrawami – zachwala Michał Pałamarz.

## Skaut na wodzie i konno

Tym, którzy chcą rozwijać konkretne hobby, harcerstwo ma do zaproponowania drużyny specjalnościowe, czyli takie, gdzie oprócz tradycyjnej pracy harcerskiej stawia się na doskonalenie w konkretnej dziedzinie. Do żeglarskich i wodnych drużyn ZHR, gdzie można nauczyć się pływania, żeglarstwa czy turystyki kajakowej, można wstąpić np. w Warszawie czy we Wrocławiu.

Związek Harcerstwa Polskiego może pochwalić się długą listą drużyn specjalnościowych. Są sportowe, łącznościowe (w których harcerze m.in. uczą się posługiwać radiami na fale krótkie i UKF oraz radiem CB), artystyczne, jeździeckie i kawaleryjskie, gdzie można uczyć się jeździectwa. Na przykład w Krakowie można wstąpić do drużyn lotniczych, działa tam też Harcerski Klub Balonowy, gdzie starsi harcerze (co naj-

mniej 16-letni) mogą zdobywać umiejętności latania balonami na ogrzane powietrze.

– Niektórym po kilku latach udaje się zdobyć uprawnienia pilota – przyznaje Czesław Przybytek, przewodniczący Harcerskiego Klubu Balonowego.

Zaznacza, że przynależność do drużyn specjalnościowych uczy także wytrwałości, dbałości o sprzęt. – Sami musimy zdobywać fundusze na loty balonem, a to bardzo kosztowny sport – mówi Przybytek.

Dodaje, że drużyny lotnicze mają ciekawe propozycje również dla młodszych harcerzy i harcererek. Mogą zostać konstruktorami i budować modele nie tylko balonów, ale i latawców czy statków kosmicznych. Biorą nawet udział w modelarskich zawodach.

Organizacje harcerskie tworzą też własne grupy medyczne. Szkołą harcerzy z udzielania pierwszej pomocy, użycia defibrylatora.

– Uczą się u nas ci, którzy interesują się pierwszą pomocą albo marzą o wykonywaniu w przyszłości zawodu ratownika czy lekarza – mówi „Rz” Klaudia Sadrina z ZHR, komendantka Harcerskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Zapewnia, że na szkoleniach nie ma nudy. – Co jakiś czas organizujemy ćwiczenia, na któ-

## Kalendarium

### 1909

– Pierwsze informacje w polskiej prasie o rozwijającym się w Wielkiej Brytanii skautingu.

### 1910

– Uczniowie z I Gimnazjum świętej Anny w Krakowie

wie zakładają Zastęp Kruków.

### wiosna 1911

– Andrzej Małkowski tłumaczy na język polski podręcznik Roberta Baden-Powella „Scouting for Boys”, a we Lwowie odbywa się pierwszy

w Polsce kurs instruktorów skautowych.

### 21.05.1911

– We Lwowie powstała Naczelna Komenda Skautowa, która 12 grudnia 1911 roku przekształca się w Związkowe Naczelnictwo Skautowe. Ono

staje się najwyższą władzą polskiego skautingu w zaborze austriackim.

### 22.05.1911

– Andrzej Małkowski wydał rozkaz, w którym powołuje pierwsze polskie drużyny skautowe: I Lwowską Drużynę



Na zdjęciu harcerki z SHK Zawisza z Rzęsina (Dolnośląskie)

rych są gry symulacje różnych zdarzeń – opowiada.

W razie potrzeby harcerze z różnych organizacji wspólnie pomagają zabezpieczyć nawet imprezy masowe. – Jak na przykład doroczne spotkania na Polach Lednickich – mówi Sadrina.

### Historyczna superprodukcja

– Choć bardzo ważny jest atrakcyjny program, to podstawą są harcerska tradycja i zasady – podkreśla Czesław Przybytek z ZHP.

Letnie obozy harcerskie tak jak 100 lat temu odbywają się na łonie przyrody – w lesie, nad jeziorem. Tam młodzi ludzie samodzielnie konstruują drewniane prycze, bramy, stołówkę, spędzają czas na grach, zajęciach sportowych czy przy ognisku.

– Mnie jezioro, las i ognisko przekonują, tylko czy przekonają też tak zwane pokolenie Y, jak mówi się o urodzonych pod koniec lat 80. – zastanawia się dr Jarosław Kulbat, psycholog społeczny ze Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej. – To pokolenie, któremu trudno rozstać się z Internetem, smartfonem czy innymi gadżetami popkultury.

– Rzeczywiście, zwłaszcza chłopcy żyją w świecie wirtual-

nych gier i nietawo jest ich z niego wyrwać – przyznaje Michał Pałamarz.

A przewodniczący ZHR Michał Butkiewicz zapewnia, że i dla pokolenia Y harcerstwo ma propozycje. – Nowoczesne technologie to świetna sprawa, pod warunkiem że się z nich dobrze korzysta – mówi „Rz”. – To jak z łowieniem ryb. Zakłada się przynętę, którą lubi ryba, a nie rybak. Skoro młodzi są zafascynowani techniką, to wykorzystujemy ją podczas pracy harcerskiej – wyjaśnia.

W 2008 roku harcerze z podwarszawskiej Zielonki zadebiutowali na dużym ekranie. Nakręcili film o losach harcerzy ze swojej miejscowości, którzy zginęli w pierwszej niemieckiej egzekucji w okupowanej Polsce. Sami zajęli się realizacją zdjęć, montażem czy udźwiękowieniem obrazu. Premierę zorganizowali w jednym z warszawskich kin.

Harcerze prowadzą też strony internetowe, blogi, mają swoje kanały w serwisie YouTube. Na odbywającym się na początku sierpnia w Szwecji międzynarodowym zlocie skautów Jamboree grupa z ZHP kręciła wideoblog. – Pierwsi wpadliśmy na ten pomysł, podpatrzyli to skauci z innych krajów – mówi „Rz” Mateusz Cebula z ZHP.

– Harcerze chętnie występowa-

li w wideoblogu, w miastecz-

### Stawiają na fair play

– Najważniejsze to jasne zasady działania – odpowiada Michał Pałamarz pytany o to, co harcerstwo ma do zaoferowania młodym ludziom. – W świecie, gdzie lansowany jest pogląd, iż ten, kto nagina zasady, wygrywa, my stawiamy na fair play – zaznacza. – Dążymy do tego, by młody człowiek myślał samodzielnie.

– W dobrym towarzystwie dbamy o swój rozwój intelektualny, fizyczny i duchowy – tłumaczy Ksenia Brandt. – Chodzi o to, żeby ćwiczyć się w tym, co jest naszą mocną stroną, ale też walczyć ze złymi cechami – zaznacza.

– Harcerstwo, jakie pamiętam z czasów, kiedy byłem aktywnym harcerzem, uczyło pracy w grupie, wspólnego rozwiązywania problemów, kompetencji obywatelskich – wylicza dr Kulbat. – Dziś to bardzo cenne umiejętności.

– W tym zakresie nic się nie zmieniło – mówi Butkiewicz.

– Harcerze to w większości ludzie, którzy mają jak Rudy, Alek i Zośka z „Kamieni na szaniec” tak zwane swędzenie mózgu. W swoich środowiskach wyróżniają się aktywnością społeczną. Dobrym przykładem jest Gdynia, można ją nawet nazwać harcerskim miastem, bo z harcerskich szeregów wywodzą się tam prezydent miasta, wiceprezydenci, wielu radnych to także harcerze. Mieszkańcy docenili umiejętności, jakie wynieśli z harcerstwa – uważa Butkiewicz.

### Przyjaźnie na całe życie

– Poza przygodą i konkretnymi umiejętnościami harcerstwo to także przyjaźnie. Bywa, że na całe życie – mówi Michał Pałamarz. – Ze znajomymi z liceum czy studiów w zasadzie się nie widuję. Czas spędzam z przyjaciółmi z harcerstwa. Mam wspólne wartości, wiem, czego mogę się po nich spodziewać – podkreśla.

Opinię tę podziela Ksenia Brandt. – Spotykamy się także poza zajęciami harcerskimi na imprezach czy wyjazdach – opowiada. – Harcerstwo stało się dla mnie środowiskiem społecznym. ■

## Co mi dało harcerstwo

### Tomasz Zubilewicz

prezenter pogody TVN Meteo



PIOTR KOWALCZYK

Trafiłem do harcerstwa za namową brata, który już wcześniej jeździł na obozy. Opowiadał mi, jak fajnie spędza się czas w towarzystwie tych ludzi – z dala od domu, mieszkając miesiąc w lesie. Skusiła mnie, wówczas jedenastoletniego chłopaka, chęć przygody. Zbudować prycze, półki z drewna, a przy tym zorganizować sobie życie w lesie na 30 dni – to było prawdziwe wyzwanie! Nie żałuję.

Dzięki harcerstwu nauczyłem się samodzielności. Dziś widzę, jak ważne, że stawiano przed nami rozmaite zadania, z których trzeba było się wywiązać. Harcerstwo wprowadziło mnie w odpowiedzialne życie. Nic tak bowiem nie uczy odpowiedzialności, jak sytuacje, gdy musisz dopilnować bezpieczeństwa podopiecznych na biwaku czy zorganizować im nocleg, gospodarując przy tym racjonalnie pieniędzmi. Wreszcie za sprawą harcerstwa miałem okazję poznać prawdziwą historię Polski: to na obozach rozmawialiśmy o powstaniu warszawskim, o marcu 1968 roku czy o zakazanej wówczas dacie 17 września 1939 r. Udało mi się zarazić miłością do harcerstwa swojego syna Łukasza, który obecnie należy do ZHR. –not. mog

### Szymon Majewski

satyryk, prowadził program „Szymon Majewski Show”



ARCHIWUM 16 WIDĘCY

Ponieważ źle się uczyłem (staby byłem zwłaszcza z matematyki), moja mama zatrudniła do nauki studenta. Był nim Marek Gajdziński, ówczesny drużynowy 16. Warszawskiej Drużyny Harcerzy imienia Zawiszy Czarnego, która teraz działa w ZHR. Zaciągnął mnie do harcerstwa i jestem mu za to wdzięczny. To były najcudowniejsze lata

mojego życia. To czas niesamowicie kreatywny, bo w harcerstwie można realizować nawet najbardziej absurdalne pomysły. Podczas obozowych ognisk miałem też swoje pierwsze próby kabaretowe. Gdybym mógł, to jeszcze raz wstąpiłbym do drużyny. Zresztą cały czas czuję się harcerzem. Pomagam szesnastce, jeżdżę do nich na obozy i do tej pory trzymam w szafie swój mundur. Przeżył on wiele obozów, wędrówek i biwaków. Harcerstwo dało mi też wiele nowych znajomości. Niesamowite jest to, że gdy dziś spotykam ludzi, to po krótkiej rozmowie od razu wiem, który z nich był harcerzem. Harcerstwo nie jest nudne. Jest raczej absolutnym zaprzeczeniem nudy. –not. maty

### Jan Pastwa

ambasador RP w Republice Czeskiej



KUBA KAMIŃSKI

Do harcerstwa przyciągnął mnie drużynowy, który stanowił dla nas wzór do naśladowania. Zachęciły mnie też wędrówki i możliwość poznawania świata. Dopiero później przekonałem się, że nasza Czarna Czwórka jest drużyną z tradycjami, „niepokorną”, w której uczy się prawdziwej historii harcerstwa. To tam, wbrew oficjalnej propagan-

dzie, mówiono, że harcerstwo zaczęło się w 1911, a nie 1944 roku. I tak jak kiedyś trzeba było walczyć o niepodległość, tak w latach 70. trzeba było przypominać prawdziwą historię Polski. Dzięki temu, że w harcerstwie odpowiada się za ludzi i konkretne przedsięwzięcia, nauczyłem się, że każda funkcja, którą się obejmuje, oznacza przede wszystkim odpowiedzialność, a nie władzę czy wpływy. Nauczyłem się, że ludzie są najważniejsi. Bez zespołu dobrych, zaangażowanych osób żaden sukces nie jest możliwy. Do harcerstwa udało mi się wspólnie z żoną – też harcerką – zachęcić naszych synów. Obaj zostali drużynowymi w ZHR. –not. mog

### Joanna Jabłczyńska

piosenkarka i aktorka, znana między innymi z serialu „Na Wspólnej”



RADEK PASTEREK

Harcerstwo dało mi przede wszystkim przyjaźnie, które przetrwały do dziś. Moi najlepsi przyjaciele to byli lub obecni harcerze. Czego nauczyłam się w tej organizacji? Zaradności. Teraz potrafię poradzić sobie w prawie każdej trudnej sytuacji. Podczas letnich obozów wielokrotnie zdarzało się tak, że z butelką wody, mąką i kilkoma najpotrzebniejszymi rzeczami

wysłano nas do lasu. I trzeba było sobie jakoś radzić. Bardzo to lubiłam. Z harcerstwa wyniosłam też przekonanie, że można bezinteresownie pomagać. Nawet dziś mój szef, kiedy zgadzam się na coś, z czego nie mam żadnych korzyści, ale po prostu chcę pomóc, mówi: „Pani Joanno, ale z pani harcerka”. Do tej pory lubię też aktywnie spędzać wolny czas. Taki sposób odpoczynku poznałam właśnie w harcerstwie. Pamiętam, jak podczas obozów przez trzy tygodnie budowałam chatę, w której przez miesiąc mieszkałam. Nadal kieruję się też zasadami, które są zawarte w prawie harcerskim: nie palę i nie piję. To wszystko dzięki temu, że trafiłam na wspaniałych ludzi z ZHR. –not. maty

Skautów im. Tadeusza Kościuszki (drużynowy Czesław Pieniążkiewicz), II Lwowską Drużynę Skautów im. Jana Karola Chodkiewicza (drużynowy Franciszek Kapałka), III Lwowską Drużynę Skautek im. Emilii Plafer (drużynowa Olga Drahonowska) oraz IV Lwowską Drużynę Skautów

im. Mohorta (drużynowy Andrzej Baternay).

### 10.1911

– Pierwszy numer czasopisma „Skaut”. Wydawane było przez polskich instruktorów we Lwowie pod kierownictwem Andrzeja Małkowskiego.



• Okładka pisma „Skaut”

### 1912

– Ukazała się książka Eugeniusza Piaseckiego i Mieczysława Schreiberera – „Harce Młodzieży Polskiej”, w której po raz pierwszy wprowadzono pojęcia: harcerz, zastęp, drużyna, hufiec, chorągiew. Do użytku wszedł

zaprojektowany przez ks. Kazimierza Lutostawskiego krzyż harcerski wzorowany na orderze Virtuti Militari.

### 1913

– Przy Związkowym Naczelnictwie Skautowym utworzona zostaje

Sekcja Żeńska. Na jej czele stanęła Maria Czarnańska.

### 1914

– Starszyzna harcerska bierze udział w I wojnie światowej (między innymi w Legionach Piłsudskiego).

# Pozytywistka i romantyk zauroczeni

Polskie harcerstwo zaczęło się we Lwowie od Olgi i Andrzeja Małkowskich

MATYLDA MŁOCKA

**Z**ycie Olgi miało charakter pozytywistyczny. Andrzej był niepoprawnym romantykiem i szaleńcem – opowiada Edyta Głowacka-Sobiech, autorka książki „Twórcy polskiego skautingu – Olga i Andrzej Małkowscy”. – Wszystko, co zrobili, byłoby jednak niemożliwe, gdyby działali osobno.

Poznali się we Lwowie. W mieście, które pod zaborem austriackim cieszyło się największą swobodą w zniewolonej Polsce. – Pod koniec XIX i na początku XX wieku najwięcej działo się we Lwowie – mówi Tomasz Kozłowski z Domu Spotkań z Historią, koordynator programu Warszawskiej Inicjatywa Kresowa. – Powstawało tam wiele organizacji młodzieżowych i społecznych. To miasto cieszyło się wolnością. Fakt, że harcerstwo ma swoje korzenie właśnie tam, pokazuje, że był sprzyjający klimat.

Olga Drahonowska i Andrzej Małkowski weszli w skład Naczelnej Komendy Skautowej, która 12 grudnia 1911 roku przekształciła się w Związki Naczelnictwo Skautowe. To właśnie ono stało się najwyższą władzą polskiego skautingu. Dwa lata później Drahonowska i Małkowski wzięli ślub. Zanim jednak to się stało, Andrzeja zauroczyła idea skautingu.

## Książka Baden-Powella

W 1909 roku zaczęły do Polski docierać informacje o nowym ruchu wychowawczym. W tym czasie też Małkowski otrzymał od swoich przełożonych karne zadanie: musiał przetłumaczyć książkę twórcy skautingu Roberta Baden-Powella „Scouting for boys”. Po zapoznaniu z jej treścią Małkowski stał się rzecznikiem idei skautingu na ziemiach polskich.

– Zapalił się do tego, a był zapalczawy i szybko chłonał

nowinki – przyznaje Głowacka-Sobiech. Pewnie dlatego też postanowił zrobić eksperyment i latem 1910 roku założył wakacyjną, kilkunoosobową drużynę chłopców.

Oficjalna decyzja o stworzeniu skautingu w Polsce zapadła rok później, 26 lutego. Potem 20 marca – 21 maja 1911 r. odbył się pierwszy kurs instruktorski.

Po zakończeniu kursu Andrzej Małkowski wydał rozkaz, w którym powołał cztery pierwsze drużyny skautowe. Wśród nich III Lwowska Drużynę Skautek imienia Emilii Plater. Drużynową została Olga Drahonowska. – W polskim harcerstwie dziewczęta i chłopcy mają wspólną historię i to jest ewenement – podkreśla Lesław Dall, założyciel muzeum biograficznego Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem. – Tylko w naszym kraju równocześnie zostały powołane do życia drużyny męskie i żeńskie. W innych organizacjach skautowych najpierw powstawały organizacje męskie.

Olga i Andrzej opuścili Lwów w czerwcu 1913 r., ponieważ chora na płuca Olga musiała wyjechać na leczenie do Zakopanego. Tam 19 czerwca wzięli harcerski ślub. – Państwo młodzi oraz świadkowie w harcerskich mundurach, a prowadzący ceremonię ksiądz też był harcerzem – mówi Dall i dodaje: – Zakopane to jedyne miejsce, w którym Małkowsky tak naprawdę byli razem. Olga wróciła do tego miasta, ale już bez Andrzeja.

Po wyleczeniu nacieku w płucu Olga założyła i prowadziła w Zakopanem harcerstwo żeńskie, a Andrzej męskie. W chwili wybuchu I wojny światowej Małkowski wstąpił do Legionów Polskich. W trakcie pobytu na froncie zachorował na tyfus i wrócił do Zakopanego. Po wyzdrowieniu nie zaprzestał działalności niepodległościowej. Pod kryptonimem „Termopile” prowadził akcję stworzenia tatrzańskigo gniazda oporu przeciwko za-



♦ Założyciele polskiego harcerstwa mają pomnik na skwerze ich imienia na warszawskim Mokotowie



♦ Olga i Andrzej Małkowsky

borcom. Efektem tych działań miał być załazek niepodległej Polski – Rzeczpospolita Podhalańska.

Przypadkowe odkrycie broni gromadzonej przez organizację w grotach skalnych pod Nosalem sprawiło, że 25 lutego 1915 roku Małkowsky musieli opuścić Zakopane.

## Emigracja

– Ta emigracja była dla Olgi bardzo trudna. Ona wtedy była już w ciąży – zauważa Głowacka-Sobiech.

Ich droga wiodła przez Austrię, Szwajcarię i Francję, aż do Anglii, gdzie Małkowski starał się o przyjęcie do wojska. Mimo poparcia Baden-Powella otrzymał odmowę. Jesienią 1915 roku, dzięki zaproszeniu Polonii amerykańskiej, znalazł się w Stanach Zjednoczonych. Tam Olga urodziła syna, Lutyka.

Za oceanem Małkowski próbował zorganizować tajny oddział do walki z Niemcami. Nie udało się i wyjechał do Kanady, w której ukończył szkołę oficerską. Wraz z wojskiem kanadyjskim wrócił do Europy. Tutaj trafił do oddziałów generała Józefa Hallera, który po kapitulacji Niemiec i wybuchu powstania wielkopolskiego skierował Małkowskiego do Odessy. Miał on zapobiec mieszaniu się Polaków w wewnętrzne sprawy Rosji i załatwić kwestię szybkiej ewakuacji rodaków.

Nie dotarł tam jednak. W nocy z 15 na 16 stycznia 1919 roku statek „Chaouia”, którym płynął z Marsylii, natknął się na minę i zatonął koło Messyny. O tragicznej śmierci męża Olga dowiedziała się w Londynie. Była osłabiona panującą

w całej Europie gripą hiszpanką i z trudem dochodziła do zdrowia.

## Testament Andrzeja

– Po śmierci Andrzeja Olga miała wiele propozycji małżeńskich, ale nigdy z nich nie skorzystała – mówi Głowacka-Sobiech. – Przez cały czas czuła się mężatką. W jej wspomnieniach można przeczytać, że w rocznicę ślubu chodziła w góry na spotkanie z nim. Nigdy się przecież z nim nie pożegnała. Ciało nie odnaleziono. Przez całe życie czuła się wykonawczynią testamentu Andrzeja.

W jaki sposób go realizowała? W 1921 roku wróciła z synem do Polski, w której in-

## Kalendarium

### 1918

– Zjednoczenie wszystkich organizacji w Związek Harcerstwa Polskiego.

### 1920

– Udział w wojnie z Rosją i zaangażowanie w akcję



♦ Józef Piłsudski w Kielcach

plebiscytową na Warmii i Mazurach.

### 1920/1921

– I Walny Zjazd ZHP trwał od 31 grudnia do 2 stycznia. Podsumowano i zatwierdzono na nim dotychczasowy dorobek Związku.

### 1921

– Utworzenie oddzielnych organizacji harcerskich żeńskiej i męskiej.

### 1929

– Aleksander Kamiński opracował metodę suchową.

### 1938

– Powołanie Pogotowia Wojennego Harcerzek z komendantką Józefiną Łapińską.

### 09.1939

– Harcerska służba podczas polskiej wojny obronnej. Har-

cerki pracowały w łączności, w szpitalach, w opiece społecznej, prowadziły punkty opieki nad dziećmi i ewakuowanymi. Harcerze dbali o łączność dla wojska. Prowadzili obserwacje przeciwlotnicze, organizowali straż obywatelską przy obiektach strategicznych.

# Polską i sobą



DARIUSZ MAJGER

tensywnie pracowała. – W dwudziestolecu międzywojennym samotnej kobiecie z dzieckiem bardzo trudno było się utrzymać – podkreśla Głowacka-Sobiech. Olga jednak się nie poddawała i kierowała się zasadą, która brzmi: „Trudności życia są błogosławieństwem, gdyż zwyciężanie ich oznacza zwycięstwo”. Dlatego oprócz pracy zarobkowej działała w harcerstwie. W 1924 roku była komendantką Narodowego Złotu Harcerzy w Świdrze pod Warszawą.

W Sromowcach Wyżnych rozpoczęła budowę Cisowego Dworku. Była to Szkoła Pracy Instruktorskiej i Pracy Harcerskiej. – To było miejsce, które stało się oazą szczęśliwości dla dzieci. Syn Olgi Lutyk mówił, że w Cisowym Dworku trudno by-

ło być niegrzecznym – opowiada Edyta Głowacka-Sobiech. Po nim powstały kolejne tego typu obiekty.

Po 1 września 1939 roku Olga wyemigrowała do Wielkiej Brytanii, w której założyła Dom Dziecka Polskiego. Znalezli w nim opiekę pozbawione rodziców, samotne i chore dzieci. Od 1942 roku prowadziła Komitet Naczelny ZHP na czas wojny. Zorganizowała też skautową służbę międzynarodową, która pomagała bezdomnym i wypędzonym ze zniszczonej Warszawy dzieciom.

W 1961 roku przyjechała do Polski. „Ja jestem stąd, z tej ziemi. Tu powinien wrócić. I odejść – tylko stąd” – mówiła Małkowska, która wróciła do Zakopanego i mieszkała tam aż do śmierci. ■

## ROZMOWA

### Skauting plus niepodległość

KRYSTYNA MAŁKOWSKA-ŻABA

WNUCZKA ZAŁOZYCIELI HARCESTWA



przykład takich jak niepicie alkoholu.

Jestem harcerką od wielu lat, nie piję, a mam ciekawe życie. Jeżdżę po świecie i umiem się dobrze bawić. W ZHP poza granicami kraju ten punkt prawa harcerskiego brzmi: Harcerz/harcerka jest czysty/czysta w myśli, mowie i uczynkach i zwalcza szkodliwe nalogi. Znam wielu ludzi, którzy walczą z alkoholizmem i wiem, że to straszna choroba, które jest nieuleczalna. Po terapii można się tylko kontrolować. Dlatego warto zdobyć się na takie wyrzeczenia.

gła czy ochrona środowiska. Ostatnio ludzie ocknęli się, że zniszczyliśmy planetę i trzeba o nią dbać. Tymczasem harcerze już 100 lat temu wiedzieli, że przyrodę należy szanować, a poznawali ją poprzez górskie wędrówki czy obozy w lesie.

#### Czy harcerstwo dzisiaj, po 100 latach istnienia, ma jeszcze coś do zaoferowania?

Dopiero teraz możemy się tym ruchem naprawdę cieszyć i wykorzystywać wszystkie możliwości, które harcerstwo nam daje. Wcześniej, mimo że harcerze zawsze patrzyli w przyszłość, ich działalność była znacznie utrudniona i skupiała się na walce o niepodległość. Nawet powstawało pod zaborami. Mój dziadek określił wtedy tę organizację jako skauting plus niepodległość.

#### Później była jeszcze II wojna światowa i PRL, a dzisiaj jest wiele innych organizacji, zajęć pozalekcyjnych, z którymi harcerstwo musi konkurować.

Nasza organizacja ma charakter ponadczasowy. Jesteśmy w stanie dużo więcej zaoferować ludziom niż zajęcia, które zostały stworzone na potrzeby epoki. Weźmy takie hasła jak ekolo-

#### Czy jest jeszcze coś ponadczasowego poza ekologią?

Praca nad sobą, która stała się ostatnio bardzo modnym hasłem. Ludzie wydają wiele pieniędzy na warsztaty i publikacje na ten temat. W harcerstwie już od dawna można się uczyć, jak być człowiekiem pewnym siebie, który wie, jak wykorzystywać swoje zdolności i odnaleźć się w każdej sytuacji. Na przykład mój syn wstąpił do harcerstwa i może w nim rozwijać swoją pasję, którą jest muzyka.

#### Ale harcerska działalność to też przecież wiele wyrzeczeń, na

#### Jednak wielu młodych ludzi powie pani, że bez alkoholu po prostu nie potrafią się bawić i dlatego harcerstwo nie jest dla nich.

Dzięki mojej babci Oldze Małkowskiej poznałam starsze harcerki z Polski, które w wieku 80 – 90 lat potrafiły prowadzić naprawdę bogate i pożyteczne życie. Myślę, że w dużej mierze dlatego, że w młodym wieku nie zaczęły pić albo brać narkotyków.

#### Jaka była druhna Olga?

Została wdową w wieku 31 lat, a mimo to miała siłę, żeby działać. Żyła harcerstwem, ciągle o nim mówiła.

Była też patriotką. W czasach II wojny światowej i PRL jeździła wszędzie, gdzie mogła, z wykładami o Polsce po to, żeby przedstawić prawdziwą sytuację. Razem z angielskimi skautkami organizowała pomoc dla polskich dzieci. Jedną z tych skauetek powiedziała mi po jej śmierci: jak druhna Olga mówiła słowo Poland, to brzmiało to jak modlitwa.

#### Czy dzisiaj, kiedy Polacy masowo wyjeżdżają na stałe za granicę, jest jeszcze możliwe, żeby wychować takich patriotów?

To jest właśnie zadanie dla Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami kraju. Staramy się wychowywać ludzi w duchu polskiej tradycji. Możemy to robić, bo działamy w organizacji przedwojennej ZHP, która była przeniesiona do Londynu w czasie wojny i działa do dziś.

Nosimy krzyż harcerski, składamy przyrzeczenie, żyjemy według prawa, szkolimy następną pokolenia w służbie Bogu, Polsce i bliźnim. Teraz też dzięki Internetowi nasza młodzież ma coraz bliższe kontakty z młodzieżą harcerską w Polsce i na całym świecie.

– rozmawiała Matylda Młocka

## POWIEDZIELI

**RYSZARD KACZOROWSKI**  
PREZYDENT RP NA UCHODŹSTWIE  
Mam dwie takie pamiątki, bardzo dla mnie ważne, które czekają na to, żebym zabrał je ze sobą do grobu. To skała z Monte Cassino i garść ziemi spod dębów w parku na Zwierzyńcu. Tych dębów, które tworzą pomnik Konstytucji 3 Maja i pod którymi kilkadziesiąt lat temu składałem przyrzeczenie harcerskie.

**LECH KACZYŃSKI** | PREZYDENT POLSKI W LATACH 2005 – 2010  
Pragnę wyrazić uznanie dla kierownictwa Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej za przekazywanie młodym Polakom najlepszych wzorców osobowych, wzorców postępowania i zachowania. Życzę Państwu, aby trud wychowawczy, jaki podejmują państwo na co dzień w drużynach i hufcach, przynosił trwałe, wspaniałe rezultaty.

**BRONISŁAW KOMOROWSKI**  
PREZYDENT POLSKI  
Harcerstwo dało nam przyjaźnię, takie na całe życie, i bardzo ważne przekonanie, że nie ma takiej sytuacji, w której nie można by cieszyć się życiem i robić coś radosnego z innymi. To jest jednocześnie przekonanie, że zawsze można sobie poradzić, że warto być dzielnym, warto nie dać się przestraszyć.

**JAN PAWEŁ II**  
Skauting to przede wszystkim wychowanie. Członkowie ruchu przeżywają go jako dorastanie do osobistej dojrzałości i odpowiedzialności społecznej. Uczą się oni zajmować w życiu miejsce charakteryzujące się wysokim stopniem zaangażowania dla wspólnego dobra.

**KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI**  
PRYMAS POLSKI W LATACH 1948-1981  
Harcerstwo oznacza gotowość służenia. Szukam wzoru – znajduję go w Bogurodzicy Służebnicy Pańskiej i w Chrystusie, który przyjął postać Sługi. Służby mej wymaga sprawiedliwość, gdyż wszyscy ludzie mi służą, jestem odbiorcą ich wieloletniej służby. Służby mej wymaga miłość, która jednoczy serca wzajemnej pomocy tym, którzy jej potrzebują. Służyć będą w miłości, która tworzy życie społeczne.

**TOMASZ STRZEMBOSZ**  
HISTORYK, PRZEWODNICZĄCY RADY NACZELNEJ ZHR W LATACH 1989 – 1993, A POTEM HONOROWY PRZEWODNICZĄCY ZHR  
Harcerstwo, realizując miłość bliźniego w najbardziej prostych, codziennych, niewydumanych sprawach, stworzyło wokół siebie dobrą aurę.

**GEN. JÓZEF HALLER**  
LEGIONISTA, HARCMISTRZ, PRZEWODNICZĄCY ZHP W LATACH 1920 – 1923  
Harcerz wie, że trzeba zawsze wytrwać i przetrwać, by nareszcie zwyciężyć, a nie tracić nadziei i nie mówić przedwcześnie, że wszystko stracone.

**ALEKSANDER KAMIŃSKI**  
INSTRUKTOR HARCESTERKI, TWÓRCA METODYKI ZUCHOWEJ, ŻOŁNIERZ AK  
Harcerstwo jest organizacją nastawioną nie na żądanie od społeczeństwa, ale na dawanie społeczeństwu, służenie mu.

**JAN BYTNAJ „RUDY”** | HARCESTER, CZŁONEK SZARYCH SZEREGÓW  
Życie jest tylko wtedy coś warte i tylko wtedy daje radość, kiedy jest służbą.

**ANDRZEJ JULIUSZ MAŁKOWSKI**  
JEDEN Z TWÓRCÓW POLSKIEGO SKAUTINGU  
Ukochanie i odczucie idei bardziej ją wcieli w życie niż najokrutniejsze regulaminy.

**OLGA MAŁKOWSKA** | JEDNA Z TWÓRCZYŃ POLSKIEGO SKAUTINGU  
Skauting nie jest czymś, co się robi na obozie i zbiórkach, tylko jest to nowy sposób życia.  
– oprac. maty, mog

## 27.09.1939

– Została podjęta decyzja o przejściu harcerstwa do konspiracji. Organizacja harcerzy przyjęła nazwę Szare Szeregi, a organizacja harcerki – Związek Koniczyn i Bądź Gotów.

## 1942

– W AK powołano Referat Wojskowej Służby Kobiet, który kierował ich konspiracyjną działalnością. Odtąd Pogotowie Harceker współpracowało z władzami wojskowymi, kierując do WSK przeszkolone zespoły sanitarne i łączności.



Sanitariuszka w 1944 r.

## 1943

– Akcja pod Arsenałem, w trakcie której harcerze z Szarych Szeregów uwolnili harcistrza Jana Bytnara „Rudego” i 25 innych więźniów politycznych, przewożonych z siedziby gestapo przy alei Szucha w Warszawie na Pawiak. Akcję

opisał w „Kamieniach na szaniec” Aleksander Kamiński.

## 08.1944

– Udział harcerzy w powstaniu warszawskim (m.in. bataliony „Zośka”, „Parasol”, „Gustaw”, „Wigry” i powstańcza Poczta Polowa).

## 01.1945

– Rozwiązano Szare Szeregi.

## 1945

– Komenda Pogotowia Harceker powołała trzy rady programowe, których zadaniem było opracowanie planu



**hm. RP Ryszard Kaczorowski**  
(1919 – 2010)

Ostatni prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie, przewodniczący ZHP na uchodźstwie, naczelnik harcerzy. Za tworzenie konspiracyjnych Szarych Szeregów pod sowiecką okupacją trafił w 1940 r. do celi śmierci. Na wykonanie wyroku czekał 100 dni. Sowiecki sąd wojskowy zmienił karę na dziesięć lat łagrów. Został go na Kołymę. Skazańcy zajmowali się tam wydobywaniem złota dla ZSRR. Na Kołymie przebywał dwa lata, po czym został powołany do wojska. Przeszedł szlak bojowy z armią gen. Andersa, pod Monte Cassino dowodził jednym z ośrodków łączności w 2. Brygadzie Strzelców. To on wysłał wiadomość o zdobyciu klasztoru na wzgórzu. Po wojnie pozostał w Wielkiej Brytanii, gdzie ukończył Szkołę Handlu Zagranicznego. Przez 35 lat pracował jako księgowy. W 1952 r. ożenił się z harcerką Karoliną Mariampolską. Był komendantem reprezentacji polskiej na Międzynarodowym Jubileuszowym Jamboree w 1957 r., Światowego Złota Harcerstwa na Monte Cassino w 1969 r. i w Belgii w 1982 r. Po wojnie działał we władzach polskich na emigracji. Prezydenta RP na uchodźstwie był ponad rok. Po przekazaniu insygniów władzy Lechowi Wałęsie żył skromnie. Mieszkał w Londynie, ale często był w Polsce, patronując wielu wydarzeniom. Papież Jan Paweł II odznaczył go Wielkim Krzyżem Orderu Piano, a królowa Anglii Elżbieta II za zasługi na rzecz Polonii Brytyjskiej uhonorowała go w 2004 r. orderem św. Michała i św. Jerzego.



**gen. Stanisław Sosabowski**  
(1892 – 1967)

Absolwent Akademii Handlowej w Krakowie, członek „Zarzewia”. Od 11 listopada 1911 organizował drużyny skautowe. Brał udział w kampanii wrześniowej. Podczas wojny działał w konspiracji. Pod fałszywym nazwiskiem Emil przedostał się do Paryża, gdzie otrzymał przydział na dowódcę piechoty dywizyjnej w odtwarzanej 4. Dywizji Piechoty. W 1940 r. znalazł się w Wielkiej Brytanii. Tam utworzył pierwszą w historii Wojska Polskiego jednostkę spadochronową. Jego brygada wzięła udział w największej w II wojnie światowej operacji powietrznodesantowej sprzymierzonych. Po wojnie pozostał na emigracji w Wielkiej Brytanii i pracował jako robotnik magazynowy w fabryce silników elektrycznych, później telewizorów. Zmarł 25 września 1967 r. w Londynie. W 1969 r. spadochroniarze generała przywieźli jego prochy do Polski, gdzie spoczęły – zgodnie z jego wolą – na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. W filmie „O jeden most za daleko” w postać generała wcielił się Gene Hackman.



**hm. RP Tomasz Strzembosz**  
(1930 – 2004)

Historyk, profesor zwyczajny, doktor habilitowany, instruktor harcerski, w latach 1989 – 1992 przewodniczący Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. W 1980 r. był jednym z inicjatorów Kręgów Instruktorów im. Andrzeja Maikowskiego (KIHAM). W 1989 tworzył Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej. W latach 1972 – 1980 był członkiem Polskiego Klubu Górskiego. Od jesieni 1980 r. uczestniczył w pracach NSZZ „Solidarność” i prowadził rozległą działalność podziemną (w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk, w podziemnej Radzie Edukacji Narodowej, w Społecznym Komitecie Wydawnictw Niezależnych). Był współzałożycielem Komitetu Upamiętniającego Polaków Ratujących Żydów. 10 października 2004 r. odebrał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Jedwabne. Przyznaje się go za obronę dobrego imienia mieszkańców. Tomasza Strzembosza odznaczył pośmiertnie Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski prezydent Lech Kaczyński.



**kard. Stefan Wyszyński**  
(1901 – 1981)

Arcybiskup metropolita gnieźnieński i warszawski, prymas Polski w latach 1948 – 1981, kardynał od 1953 r. W latach 1925 – 1929 był studentem Wydziału Prawa Kanonicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, który ukończył doktoratem na temat prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły. Po zakończeniu II wojny światowej reorganizował seminarium duchowne we Włocławku i pełnił obowiązki rektora. W 1946 r. został mianowany biskupem diecezjalnym lubelskim. Po śmierci prymasa Augusta Hlonda Wyszyński niespodziewanie został mianowany arcybiskupem metropolitą gnieźnieńskim i warszawskim oraz prymasem Polski. Jako jedyny polski kardynał brał udział w czterech konklawe. We wczesnych latach 50., w okresie napięć między państwem a Kościołem, polityka władz PRL zmierzała do złamania opozycji i wszelkich niezależnych instytucji, z których jedyną pozostał Kościół katolicki na czele z prymasem. Sprawą zajęło się Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Kardynał Wyszyński został aresztowany 25 września 1953 r. Więziony był w Stoczku Warmińskim z siostrą zakonną Marią Leonią Graczyk i księdzem Stanisławem Skorodeckim. W 1989 r. z inicjatywy papieża Jana Pawła II rozpoczął się proces beatyfikacyjny kardynała Stefana Wyszyńskiego. Jest autorem najbardziej znanego komentarza do prawa harcerskiego.

# Wielcy harcerze stulecia



**ks. hm. Zdzisław Peszkowski**  
(1918 – 2007)

Doktor filozofii, harcmistrz, kapelan Ojca Świętego, Rodzin Katyńskich i pomordowanych na Wschodzie, kapelan naczelny ZHP poza granicami Kraju. Ukończył Szkołę Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu. W kampanii wrześniowej w 1939 r. dowodził plutonem 20. Pułku Ułanów, który dostał się do niewoli sowieckiej. Jako jeńiec przebywał w Kozielsku. W kwietniu 1940 roku rozpoczęły się wywózki jeńców. Nikt wówczas nie przypuszczał, że oficerowie polscy wywożeni są do katyńskiego lasu i tam mordowani. W maju 1940 roku znalazł się w ostatnim transporcie jeńców. Nie trafił jednak do Katynia, lecz do innego obozu. Jako rotmistrz dowodził kompanią w 1. Pułku Ułanów Krechowieckich w II Korpusie Armii Polskiej gen. Władysława Andersa. Już wtedy angażował się w kształcenie i wychowanie młodzieży polskiej, którą razem z wojskiem udało się wyprowadzić z ZSRR. Będąc harcmistrzem, organizował szkoły, drużyny i hufce harcerskie na emigracji. Dzięki jego staraniom powstały cmentarze wojskowe w Katyniu, Charkowie i Miednoje. Uczestniczył w wielu istotnych dla przedwojennego harcerstwa wydarzeniach: był w składzie kilkuosobowej delegacji podczas uroczystości pogrzebowych Józefa Piłsudskiego, uczestniczył w Jubileuszowym Zlocie ZHP w Spale w 1935 r., był uczniem szkoły zuchmistrzów Aleksandra Kamińskiego.



**hm. Leszek Białach**  
(1960 – 2011)

Pułkownik Wojska Polskiego, legenda ursynowskiego harcerstwa. Pracownik Ministerstwa Obrony Narodowej i współpracownik rządu Jarosława Kaczyńskiego. Przez wiele lat pełnił służbę w Siłach Powietrznych. Był zastępcą szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego. Oficer Wojska Polskiego, twardy i niezwykle uporządkowany, był jednocześnie człowiekiem wielkiego serca. Współpraca z Leszkiem Białachem nie była łatwa, ponieważ wymagał rzetelnego wykonywania obowiązków przy organizacji i rozliczeniu kolejnych przedsięwzięć. Ale dzięki jego staraniom wszystko zawsze było wykonywane na najwyższym poziomie. Ofaczały go powszechny szacunek i sympatia. Pełnił trzykrotnie funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Okręgu Mazowieckiego, a dzięki jego wizytacjom wiele trudnych problemów zostało pozytywnie rozwiązanych. Zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, pozostawiając żonę, córkę i niezliczone rzesze przyjaciół.



**ks. hm. Kazimierz Lutostawski**  
(1880 – 1924)

Kapitan, wieloletni instruktor, naukowiec, wychowawca. Był wszechstronnie wykształcony: ukończył studia medyczne w Zurychu, studiował fizykę w Londynie. Po studiach związał się z Narodową Demokracją i wkrótce stał się współpracownikiem Romana Dmowskiego. Przebywając w Anglii, poznał idee ruchu skautowskiego tworzonego przez gen. Roberta Baden-Powella, czego efektem była aktywna działalność harcerska po powrocie do Polski. Należał do prekursorów ruchu harcerskiego. W rodzinnym Drozdowie założył pierwsze zastępy „Kruki” i „Czajki”. Był członkiem Naczelnej Komendy Harcerskiej na Królestwo (do 1914 r.). Opracował projekt krzyża harcerskiego opartego na wojskowym orderze waleczności, publikował liczne materiały o tematyce harcerskiej. W czasie wojny polsko-bolszewickiej pełnił funkcję kapelana wojskowego. Był głównym autorem wstępu do konstytucji marcowej, rotę przysięgi prezydenta i ślubowania poselskiego. Zmarł młodo w wyniku ciężkiej choroby.



**hm. Józefina Łapińska**  
(1900 – 1986)

Nauczycielka, polonistka, instruktorka harcerska. Jako 14-latką wstąpiła do I Żeńskiej Drużyny Skautowej w Łodzi. W 1919 r. zaczęła studia na UW. Organizowała drużyny wśród dziewcząt z robotniczych dzielnic stolicy: Woli i Powiśla. Talentami organizacyjnymi i poświęceniem wykazywała się już podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. Po studiach pracowała jako nauczycielka. Uczyla niekonwencjonalnie – dużo wymagała od uczniów, ale szanowała ich godność, odrębność i przekonania. W męskim gimnazjum ukraińskim grywała z chłopcami w tenisa i robiła na lekcjach improwizowane przedstawienia z lektur szkolnych. Zachorowała na gruźlicę. Leczyła się przez resztę życia. We wrześniu 1938 r., w związku z narastaniem zagrożenia ze strony Niemiec, naczelniczka harcererek powołała Pogotowie Harcererek, które miało przygotować Organizację. Stworzyła strukturę o zasięgu krajowym i wprowadziła program szkolenia dla harcererek powyżej lat 15. Latem 1939 r. zorganizowała i wizytowała 75 obozów służby przy granicy między Polską a Niemcami. Ich zadaniem było przygotowanie kobiet i dziewcząt do samoobrony (np. gaszenia pożarów) i do opieki nad dziećmi. Po wojnie założyła zakład dla dzieci kalekich w Warszawie i kilka innych zakładów o charakterze profilaktyczno-leczniczym. Organizowała pomoc dla dzieci chorych na gruźlicę podczas wojny i później: założyła z prof. Stefanem Szumanem Towarzystwo Prewentoriów i Domów Dziecięcych.

## Kalendarium

- działania Organizacji Harcererek po zakończeniu II wojny światowej.
- 1946 – Ustalenie zasad funkcjonowania Związku Harcerstwa Polskiego działającego poza granicami kraju.

- 1948 – Połączono Organizację Harcererek i Organizację Harcerzy.
- 1949 – 1950 – Likwidacja Związku Harcerstwa Polskiego i włączenie jednostek do Związku Młodzieży Polskiej.

- zakaz stosowania tradycyjnej symboliki i metody harcerskiej.
- 1951 – Powstanie Organizacji Harcerskiej Związku Młodzieży Polskiej, która wzorowana była na Organizacji Pionier-

- skiej imienia Włodzimierza Lenina, działającej w ZSRR.
- 1956 – Została powołana Organizacja Harcerska Polski Ludowej (OHPL), w grudniu przekształcona w Związek Harcerstwa Polskiego.



♦ Pionierzy z ZSRR

- 1957 – Powstaje Rozgłośnia Harcerska.
- 1958 – 1959 – Odsunięcie od pracy w ZHP wielu instruktorów szarozeregowych. Rezygnacja



# Czy utrzymamy harcerski sztandar

Jeśli harcerstwo w ogóle ma przetrwać, winno wypełnić swoją wielką dziejową misję



**KAZIMIERZ WIATR**

22 maja minęło 100 lat od wydania przez Andrzeja Małkowskiego rozkazu powołującego pierwsze drużyny harcerskie. Od tamtego czasu każdego dnia harcerstwo było obecne w naszym życiu społecznym i narodowym. Zmieniały się realia, a harcerstwo zawsze trwało w służbie Bogu, Polsce i bliźnim.

Ten trudny marsz rozpoczęła troska o odzyskanie niepodległości u zarania ruchu harcerskiego, potem wojna bolszewicka, powstania śląskie, budowa II Rzeczypospolitej, II wojna światowa, niezwykle trudny czas okupacji sowieckiej i ostatnie 20 lat.

Harcerstwo, powstałe na gruncie skautingu brytyjskiego Baden-Powella, zostało istotnie ubogacone przez Andrzeja Małkowskiego i jego współpracowników. Ta ówczesna synteza była określana krótko: harcerstwo to skauting plus niepodległość! I takie właśnie harcerstwo wpisało się złotą kartą w dzieje Polski.

## Zbudować w sobie dobro

W tym stuletnim czasie przeszłym były też chwile trudne, a nawet bardzo trudne. Ale dziś stajemy na progu drugiego stulecia harcerstwa i najistotniejsze pytanie brzmi: czy harcerstwo się przeżyło? Czy jest jeszcze na nie czas i miejsce w przestrzeni publicznej? Czy ma się ono ograniczać jedynie do biegania w krótkich spodenkach po lesie? Podejmując próbę odpowiedzi na takie pytania, należy spróbować wskazać i nazwać istotę harcerstwa, aby odpowiadając, nie ograniczyć się jedynie do zewnętrznych przejawów tego wspaniałego ruchu.

Harcerstwo zawsze starało się odczytywać znaki czasu, być awangardą życia społecznego. Tak było w czas wojny i tak było w czas pokoju. Tak rozumiał sens harcerstwa Andrzej Małkowski. Aby nie być biernym, lecz aktywnie iść przez życie, pełnić służbę. Harcerska postawa aktywności i bezinteresownej służby!

Podstawowym elementem wychowania harcerskiego jest osobisty przykład: zbudować w sobie dobro i postawić się do dyspozycji swoim wychowankom...

100 lat harcerstwa i 22 lata naszej nowej niepodległości to także okazja do bilansu i podsumowania ostatniego okresu. Czy zrobiliśmy wszystko? Czy harcerstwo wystarczająco intensywnie włączyło się w budowanie nowej rzeczywistości? Czy każdy z nas zbyt łatwo nie zwalniał się ze służby: bo rodzina, bo zdrowie, bo sprawy zawodowe, bo już swoje zrobiłem... Największa nauka Jana Pawła II – pełnił służbę do końca!

XXI wiek to czas niezwykle dynamicznego rozwoju techniki i technologii, czas budowy społeczeństwa informacyjnego i gospodarki opartej na wiedzy. Czy zatem w społeczeństwie informacyjnym jest miejsce na harcerstwo? Jakie ono winno być w XXI wieku? Czy i jak powinno się zmienić?

Harcerstwo to wychowanie i służba, ale realizowane zgodnie z harcerską metodą i metodyką, z zachowaniem tradycji i obrzędów. Temu ma być podporządkowany program harcerskiego działania: program zastępu i drużyny, program hufca i chorągwi, program organizacji harcerskiej i ruchu harcerskiego. Program ten, szanując dorobek i tradycje, wypełniając istotę misji, musi z niezwykłym dynamizmem nadążać każdego dnia za odczytywaniem znaków czasu.

Czy obecne organizacje harcerskie są w stanie spełnić dziejową misję, przenieść harcerstwo w drugie stulecie, wyjść ponad folklorystyczne

odgrywanie tradycyjnych form i obrzędów – odpowiedzieć na zasadnicze pytania nurtujące dziś młodzież i być żywym, twórczym podmiotem życia społecznego w Polsce?

## Czas wymagający

To wymaga dużego wysiłku. Młodzież oczekuje wskazania jasnego i ambitnego celu. Formy wychowania harcerskiego są atrakcyjne. Zajęcia

## W przemianach społecznych najważniejsza jest młodzież

polowe, duża samodzielność, wyczyn – to pociąga, nawet porывa, ale bez treści znudzi się szybko w wieku 14 czy 16 lat. Aby zachować najcenniejszych liderów, aby spełnić dziejową misję wychowania i służby społecznej, trzeba stawiać ważne i poważne zadania.

Kiedyś komuniści próbowali zniszczyć harcerstwo, w latach 40. poprzedniego stulecia, rozwiązać i zlikwidować.

Ale ono powstało znowu, jak Feniks z popiołów, na fali przełomu w roku 1956. Wówczas zastosowano strategię infantyilizacji harcerstwa, sprowadzenia go do poziomu krótkich spodenek i biegania po lesie. To wtedy się udało i to w dużej mierze wciąż trwa. I kiedy dziś pytamy, czy uda się przenieść tradycyjne harcerstwo do nowoczesnego społeczeństwa XXI wieku, to pytamy jednocześnie, czy harcerstwo potrafi się wyzwolić z tego narzuconego przez komunistów jarzma infantylizmu.

Bardzo cenię sobie to, czym była harcerska „Solidarność” z 1980 roku

znana pod nazwą KIHAM (Kręgi Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego) i późniejsza harcerska konspiracja. Cenię sobie dzisiejsze wysiłki, ale jeśli harcerstwo ma przetrwać, wypełnić wielką dziejową misję, musi swój sztandar podnieść wysoko – aby zachwycić młodych i dorosłych.

Czas społeczeństwa informacyjnego to czas niezwykle wymagający. Potrzebna jest mądra synteza tradycyjnych wartości z osiągnięciami nowoczesnej techniki, także w harcerstwie. Aby zrozumieć młodych, trzeba poznać ich obecny kod kulturowy. Aby się z nimi porozumieć, aby być im przykładem, trzeba ten współczesny kod kulturowy młodych uczynić własnym.

To wymaga twórczego wysiłku, którego wielokrotnie w stuletniej historii harcerstwa doświadczano. Takie próby są dziś podejmowane. Niewątpliwie liderem twórczego rozwijania i trwania harcerstwa jest ZHR. Ważnym punktem na tej mapie są także Skauci Europy – Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego Zawisza. Ciągłą niewiadomą jest ZHP. Czy dobre drużyny przebijają się w tej organizacji przez ciągle biurokratyczne i zdominowane przez dawnych działaczy struktury?

## Aufentyczni liderzy

Harcerstwo mogłoby odegrać zasadniczą rolę wspomagającą wprowadzenie polskiego społeczeństwa w nowoczesność. Wiadomo, że w przemianach społecznych najważniejsza jest młodzież, że to ona decyduje o przyszłości społeczeństw i narodów.

Młodzi mający dziś 14 czy 16 lat za lat pięć czy dziesięć będą decydowali o losach naszego państwa. Jednocześnie wiadomo, że młodzi w tym wieku kontestują autorytet rodziców i nauczycieli, nawet księży. Najważniejsi są rówieśnicy. Dlatego potrzebny jest mądry program, au-

tentyczni liderzy, sprawdzona metoda i wartości. Bezinteresowna służba pełnowartościowych, młodych i nowoczesnych ludzi.

Andrzej i Olga Małkowscy nie mieliby wątpliwości, co z tym robić. Warto przywołać charyzmaty założycieli harcerstwa i pochylić się nad istotą ich życiorysów. Potraktujmy to jako zobowiązanie wobec Nich. Taka jest natura dziejów, z których czerpiemy i dla których zapisujemy kolejne karty.

Warto też na nowo odczytywać słowa błogosławionego Jana Pawła II Wielkiego, który do polskiej młodzieży na Westerplatte mówił: „Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje w życiu jakieś swoje Westerplatte. Jakis wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakas słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakis obowiązek, powinność, od której nie można się uchylać. Nie można zdezerterować. Wreszcie – jakis porządek prawd i wartości, które trzeba utrzymać i obronić, tak jak Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak, obronić – dla siebie i dla innych”.

A do polskiego harcerstwa, w czas Apelu Jasnogórskiego, wołał: „Czuwam, to znaczy także: czuję się odpowiedzialny za to wielkie, wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska, to imię nas wszystkich określa, to imię nas wszystkich zobowiązuje, to imię nas wszystkich kosztuje. (...) To, co kosztuje, właśnie stanowi wartość”.

Te refleksje zrodziły się w Rzymie w dniu beatyfikacji Jana Pawła II – Wielkiego. Piszę te słowa trzy miesiące później, w rocznicę wielkiego narodowego powstania. Jan Paweł II i Szare Szeregi wpisały się głęboko w dzieje współczesnego harcerstwa, także w moje osobiste życie!

A zatem: Czuwajmy! Vigilate!

– prof. Kazimierz Wiatr, senator RP, przewodniczący Harcerskiej Rady

Honorowej

Rzym, 1 maja 2011 roku

Warszawa, 1 sierpnia 2011 roku



♦ Potrzebna jest bezinteresowna służba młodych ludzi. Na zdjęciu harcerki podczas rocznicy godziny W w 2009 r.

## Kalendarium

### 1981

– Obradował VII Zjazd ZHP, który zalegalizował działalność ruchów programowych, lecz nie dokonał zasadniczych zmian w związku. Przywrócono m.in. tradycyjną lilijkę z literami ONC – Ojczyzna, Nauka, Cnota.



♦ Harcerka z Lechem Wałęsą

### 04.1981

– Z ZHP wystąpił Krag Instruktorów „Zawisza” z Lublina, który powołał do życia Niezależny Ruch Harcerski (NRH).

### 1982

– Następuje rozwiązanie Rady

Porozumienia KIHAM przez RN ZHP.

### 1983

– Druga pielgrzymka Ojca Świętego do Polski. Pierwsza oficjalna Biała Służba, której efektem było utworzenie późniejszego Ruchu Harcerskiego

Rzeczypospolitej. Drużyny uczestniczące w Ruchu wróciły do tradycyjnego Prawa i Przyrzeczenia.

### 1985

– Kiedy z ZHP wyrzucano kilku harcerzy, m.in. za przyjęcie do kościoła w mundu-

rach, powstaje Polska Organizacja Harcerska. Początkowo organizację współtworzyli i kierowali nią działacze związani z NSZZ „Solidarność”.

### 1987

– Trzecia pielgrzymka Ojca



# Bezpieka zwalczała niezależność w ZHP

Władze PRL starały się podporządkować związki. Niepokornych braty na celownik specstuzby

MARCIN KAPUSTA

**H**arcerstwo wyrosło z niepodległościowej tradycji należącej do tych organizacji społecznych II Rzeczypospolitej, które cieszyły się powszechnym uznaniem. Stanowiło integralną część systemu wychowania. Ideale służby Bogu, Polsce i bliźnim oraz hasło „Bóg, Honor, Ojczyzna” były traktowane niezwykle poważnie przez wychowawców i wychowanków.

W latach 70. Związek Harcerstwa Polskiego nie miał już prawie nic wspólnego z przedwojennym harcerstwem. Decydenci z PZPR byli zainteresowani działalnością tylko w pełni podporządkowanej organizacji młodzieżowej. Kierownicze funkcje w związku mogli pełnić tylko „zaufani towarzysze”. ZHP miał uczestniczyć we wzorowo zorganizowanym procesie socjalistycznego wychowania. W 1973 r. utworzono Federację Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, w której skład wszedł ZHP. Pojawiło się oczekiwanie, że do nazwy związku zostanie dodane słowo „Socjalistyczny”.

Jak pisze w książce „Skauting plus Niepodległość” Wojciech Hausner, harcerstwo w szkołach średnich, na poziomie dokumentów i uchwał, znalazło się w świecie absurdu. Oderwano je od tradycji, a podstawą działania programowego były zadania wynikające z uchwał Zjazdów PZPR. Wraz ze zmianami następowało jednak rozwarstwienie w ZHP. Obraz związku na poziomie władz centralnych, wojewódzkich czy dzielnicowych często mocno różnił się od tego, co robiły drużyny czy kręgi instruktorskie, gdzie nie poddawano się indoktrynacji.

## Łamanie świeckości

Harcerstwo, jak wszystkie organizacje, podlegało kontroli operacyjnej bezpieki. Rozpracowywano środowiska, w których kultywowane były tradycyjne tzw. badenpowellofskie formy pracy. Ważnym zadaniem bezpieki było podejmowanie działań w sytuacjach tzw. łamania świeckości ZHP.

Jedną z enklaw, gdzie harcerstwo funkcjonowało w sposób niezależny od oficjalnych władz, był Instruktorski Krąg Puszczański „Czarnego Dębu”, grupujący kilkadziesiąt osób. Wodzem był druh Adam Rząsa „Chytry Lis” z Rzeszowa, jego zastępcą druh Ryszard Wcisło „Chytry Jastrząb”, przyjęty do kręgu jako pierwsza osoba z Krakowa. Krąg zrzeszał wyróżniających się instruktorów harcerskich, kontynuował, a zarazem przywracał tradycje przedwojennego harcerstwa, szczególnie ideę „puszczaństwa”.

Dla komunistycznych władz była to struktura nielegalna. Dlatego stała się obiektem zainteresowania SB. Podstawą rozpoczęcia działań operacyjnych było przechwycenie listu Wcisły do Rząsy w sprawie planowanego na 17 lutego 1973 r. spotkania kręgu. Informacje o jego treści przekazano Wydziałowi III, gdzie sporządzono notatkę z planem zamierzeń w sprawie. Jednym ze wstępnych poczynąń było przeprowadzenie rozmowy z komendantem chorągwi w celu uzyskania informacji o Wcisło. O jej udzielenie bezpieka zwróciła się także do ówczesnego komendanta Hufca.

## TW w kręgu

Po zgromadzeniu wstępnych informacji doprecyzowano plan działań. Jednym z celów bezpieki było: sprawdzenie, czy faktycznie ma do czynienia ze zorganizowaną nielegalną grupą staroharcersko-skautowskich działaczy, prowadzących lub mających zamiar podjąć wrogą antypaństwową działalność.

SB inwigilowała korespondencję, prowadziła obserwację. Starano się pozyskać agenturę spośród wytypowanych instruktorów, a także wykorzystać już posiadane źródła, które mogły udzielić informacji dotyczących harcerstwa (m.in. kontakt operacyjny „Halina” oraz TW „Chojecki”, „Zbyszek”).

Bezpieka, wiedząc o miejscu spotkania kręgu 17 lutego 1973 r., do „zabezpieczenia operacyjnego” wykorzystala grupę funkcjonariuszy, którzy śledzili jego uczestników. Okolicę patrolowały też trzy samochody.

Obecni na spotkaniu dyskutowali nad zmianami w harcerstwie, które miały nastąpić po V Zjeździe ZHP. Bezpieka

dość szybko dowiedziała się o przebiegu narady dzięki informacjom uzyskanym od tajnego współpracownika o pseudonimie Mały, którego zwerbowała spośród członków kręgu. A w miejscu, gdzie odbyło się w marcu kolejne spotkanie kręgu, SB zamontowała sprzęt do nagrywania. Na jego instalację zgodę musiał wydać wiceminister spraw wewnętrznych.

Po trzymiesięcznym rozpracowaniu przeprowadzono akcję likwidacji kręgu. Dokonano rewizji w mieszkaniach instruktorów: Ryszarda Wcisły, Adama Rząsy, Łukasza Węsierskiego i Bolesława Leonharda. Cennym łupem stała się „Kronika Kręgu”. Bezpieka dowiedziała się, że należało do niego 26 osób z Rzeszowa i 58 z Krakowa. Przeprowadzono także rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze z kilkunastoma instruktorami.

Na podstawie zgromadzonych materiałów operacyjnych wszczęto dochodzenie. Wcisło i Rząsa przedstawiono zarzut popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1 kodeksu karnego. Zarzucano im „[...] dążność [do] uzyskiwania wpływów niekontrolowanych przez oficjalne władze na wychowanie młodzieży”.

Decyzje o dalszym przebiegu sprawy podjęto przed formalnym postawieniem zarzutów. Kwestii Kręgu Puszczańskiego było poświęcone specjalne spotkanie, w którym wzięli udział: Andrzej Czyż – sekretarz KW PZPR, płk Stanisław Walałach, ppłk Józef Adamczyk, mjr Jan Bill z KW MO w Krakowie oraz Tadeusz Prokopiuk – komendant Krakowskiej Chorągwi ZHP. Stwierdzono, że „po szczególne osoby z tej grupy dały się poznać z antyradzieckiej, nacjonalistycznej i klerykalnej postawy”. Gospodarz spotkania tow. Czyż zalecił zakończenie dochodzenia i zapoznanie z całością zebranych informacji kierownictwo Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz władze części Komitetów Dzielnicowych. Komenda Chorągwi została zobowiązana do „odsunięcia członków Kręgu od pracy z młodzieżą” i usunięcia ich z „kierowniczych stanowisk”.

## Harcerze w raportach SB

O ile w latach 70. bezpieka sporadycznie podejmowała



MACIEJ BILLEWITZ/FORUM



MACIEJ MACIĄŻYŃSKI/REPORTER

◀ Władze PRL wymagały od harcerstwa podporządkowania się PZPR. Na zdjęciu gen. Wojciech Jaruzelski w otoczeniu harcerzy w 1982 r. w Bieszczadach

◀ Podczas pilnie obserwowanego przez SB pogrzebu ks. Jerzego Popiełuszki w 1984 r. harcerze zaciągnęli wartę honorową

działania operacyjne wobec „niepokornych” harcerzy, o tyle w kolejnej dekadzie prowadzono je często i czasem z dużą gorliwością. Od 1984 do 1988 r. rozpracowywano grupę zakopiańskich instruktorów z Ruchu Harcerskiego, m.in. Piotra Bąka. W Krakowie funkcjonariusze regularnie interesowali się Jerzym Bukowskim, Ryszardem Wcisłą oraz instruktorami związanymi z Duszpasterstwem Harcerki i Harcerzy, zaangażowanymi w białą służbę. W raportach SB pojawiają się nazwiska: Kazimierza Wiatra, Zbi-

gniewa Wilka, Wiesławy Stojek. Nie próżnowała też katowicka bezpieka. Zachowała się obszerna dokumentacja sprawy krypt. „Ministrant” ukazująca rozpracowanie Adama Turuli. Inwigilowano także Pawła Wiczorka i Piotra Koja.

Apogeum działań bezpieki miało miejsce w związku z III Pielgrzymką Ojca Świętego. Sytuacją w harcerstwie interesował się osobiście gen. Henryk Dankowski, a także sam Czesław Kiszcak. O działaniach harcerzy dyskutowało grono odpowiedzialne za „zabezpie-

czenie” wizyty Ojca Świętego. Sporządzono raporty nawet w sprawie tak drobnych faktów, jak udział jednego zastępu w powitaniu Ojca Świętego na krakowskich Błoniach.

Zbliżający się koniec komunizmu zmienił sytuację. Dyrektor Departamentu III wiosną 1989 r. na bieżąco otrzymywał analityczne raporty dotyczące harcerstwa. Na jego biurko trafiały informacje o spotkaniu liderów harcerskiej opozycji w lutym 1989 r., przebiegu pierwszego Zjazdu ZHR, o powołaniu ZHP rok założenia 1918. ■

Świętego do Polski i druga Biała Służba.

■ 12.02.1989

– Powstaje Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, który wychowuje poprzez wartości chrześcijańskie.

■ 03.1989

– Powstaje ZHP, rok założenia 1918.

■ 12.1989

– Tworzy się Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego Zawisza.



◀ zjazd ZHR – Sopot 1989 r.

■ 1989 – 1990

– Odtworzenie struktur harcerskich na Wileńszczyźnie oraz Ziemi Lwowskiej. Powstanie Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie oraz Harcerstwa Polskiego na Ukrainie.

■ 1992

– Związek Harcerstwa Polskiego – rok założenia 1918 łączy się z ZHR.

■ 1995

– Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego Zawisza zostaje

członkiem Międzynarodowego Związku Przewodniczek i Skautów Europy – Federacji Skautingu Europejskiego.

■ 04.1996

– Powstaje Stowarzyszenie Harcerskie.

–oprac. maty

# Znak rozpoznawczy – Biała Służba

Tysiące harcerzy podczas pielgrzymek Jana Pawła II pomagały wiernym

MATYLDA MŁOCKA  
MAREK WIERZBICKI

**P**ielgrzymi bardzo pozytywnie odnoszą się do Białej Służby. Niektórzy mają nawet taki odruch, że gdy widzą harcerza, od razu pytają go o drogę – tak o harcerskich patrolach medycznych, służbie informacyjnej, roznoszeniu wody podczas papieskich pielgrzymek mówi Michał Sternicki, instruktor ZHR. W Białej Służbie uczestniczył od 1991 r., w 1999 i 2006 r. był jej szefem na terenie Małopolski, a w 2002 r. został jej komendantem w całym kraju.

Zanim jednak Biała Służba stała się czymś naturalnym, przeszła trudną drogę w PRL. Pierwsza została zorganizowana podczas papieskiej pielgrzymki w 1983 r. przez środowiska „niepokornego”, czyli działającego według przedwojennych wzorców, harcerstwa. Podjęcie się tego zadania wynikało z autorytetu Ojca Świętego Jana Pawła II wśród harcerskiej braci oraz chęci pełnienia służby społeczeństwu.

– Przed pierwszą Białą Służbą w 1983 r. wszyscy się bali, że harcerze zostaną przez służby zatrzymani w drodze i nie dojadą na miejsce – opowiada Wojciech Hausner, instruktor harcerski, który w latach 80. współpracował z Krajowym Duszpasterstwem Harcerki i Harcerzy. – Dlatego zarządzenie było takie: nie jedziemy ubrani w mundury. Zabawnie to wyglądało, kiedy nagle duża grupa młodzieży, niby niezorganizowana założyła na miejscu mundury i zaczęła wspólnie działać. Pomysłodawcy zdawali sobie bowiem sprawę, że sama obecność umundurowanych harcerzy na tak wyjątkowej uroczystości będzie manifestacją ich przekonania zarówno wobec niechętniej Kościołowi władzy, jak i społeczeństwa.

## Szare Szeregi z Ojcem Świętym

W czasie pierwszej Białej Służby, w czerwcu 1983 roku, kilka tysięcy harcerki i harcerzy uczestniczyło w spotkaniach wiernych z papieżem. Formalnie – dla ochrony przed represjami aparatu bezpieczeństwa – harcerze działali wspólnie z ko-



♦ Doświadczenia zdobyte podczas pielgrzymek (na zdjęciu biała służba w 1983 r.) pozwoliły na uruchomienie Harcerskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego

ścielną służbą porządkową. Faktycznie zaś wykonywali samodzielne zadania, niejednokrotnie przejmując inicjatywę, zwłaszcza w sytuacjach nieprzewidzianych.

Środowiska harcerskie zgromadziły się przede wszystkim w Częstochowie 18 i 19 czerwca. Ok. 1,5 tys. druhow i druhen oraz ok. 500 kombatantów Szarych Szeregów wzięło wtedy udział w spotkaniu Ojca Św. z młodzieżą. W czasie jasnogórskiej mszy św. delegacja harcerska wręczyła Ojcu Świętemu dar w postaci rogatywki i tablicy z przedwojennym prawem i przyrzeczeniem harcerskim.

– Szczególny był dla nas moment, kiedy w Częstochowie w Alei Najświętszej Maryi Panny ułożyliśmy z kwiatów harcerskie lilijki – wspomina Hausner. – W ten sposób chcieliśmy pokazać, że są też inni harcerze niż oficjalne ZHP. Tacy, dla których liczą się wartości chrześcijańskie i wychowanie religijne.

– Jeszcze wracam do młodzieży harcerskiej. Serdecznie

was pozdrawiam i błogosławię na waszej drodze w oparciu o przyrzeczenia harcerskie i o najlepsze tradycje waszego ruchu. Czuwaj! – mówił wówczas do nich Jan Paweł II.

W 1987 r. udział harcerki i harcerzy w Białej Służbie był znacznie większy. Byli widoczni wszędzie, gdzie odbywały się msze święte. Priorytetowo potraktowali zwłaszcza mszę św. w Gdańsku-Zaspie i spotkanie harcerzy z Ojcem Św. w Tarnowie. W tym ostatnim miejscu odbył się regularny, dwudniowy zlot, w którym uczestniczyli reprezentanci 68 miast i miejscowości. W miasteczku zlotowym zarejestrowano ok. 4 tys. osób. Kolejne 3 – 4 tys. przybyły tylko na jeden dzień – na nabożeństwo połączone ze spotkaniem z papieżem.

## Szykany SB

Odważna manifestacja przekonań religijnych młodzieży harcerskiej spotykała się z gwał-

towną reakcją władz politycznych i oficjalnego ZHP, a w ślad za nią z szykanami i represjami.

W 1983 r. Służba Bezpieczeństwa nie dopuściła do zorganizowania zlotu przygotowującego do Białej Służby młodzież harcerską z województw toruńskiego, bydgoskiego i włocławskiego. Jego organizator phm. Jacek Podolski został zatrzymany na dwa dni, zawieszony w prawach instruktora ZHP, a potem w ekspresowym trybie powołany do wojska. Natomiast w Gliwicach na komisariacie kolejowym MO doszło do pobicia instruktora kierującego grupą harcerzy zmierzających do Częstochowy na Białą Służbę.

O swoich doświadczeniach z SB opowiada Wojciech Hausner: – W 1987 r. przygotowywałem w Tarnowie wystawę zdjęć przedstawiających harcerskie msze święte, obozowe kapliczki, która miała towarzyszyć Białej Służbie. Musieliśmy z kolegą nocować na terenie kościoła, bo Służba Bezpieczeństwa strasznie chciała się dowiedzieć, co to

za wystawa i obawialiśmy się, że zostanie zniszczona. Po służbie w Tarnowie wyruszyliśmy do Krakowa, mając nadzieję na spotkanie z Ojcem Świętym. Dla harcerzy miał być zarezerwowany plac obok kościoła św. Idziego pod Wawelem. Okazało się, że wpuszczono też SB. Miała za zadanie rejestrować jednostki, które tam przybyły.

## Pielgrzymki w III RP

Harcerze pełnili Białą Służbę także podczas kolejnych pielgrzymek Jana Pawła II do Polski, w latach: 1991, 1995, 1997, 1999 i 2002.

– To było wielkie wydarzenie. Harcerze z różnych miast polskich byli świetnie zorganizowani. Sam Ojciec Święty widział, że to jest towarzystwo zorganizowane. Oni nigdy nie siedzieli beczynnie. Bez hałasu, dyskretnie pomagali tam, gdzie było trzeba – podkreślał w jednym z wywiadów o wizycie Jana Paw-

ła II na Jasnej Górze w 1991 roku bp Kazimierz Górny, krajowy duszpasterz harcerki i harcerzy w latach 1985 – 1991.

Wtedy Jan Paweł II mówił też o ważnym dla harcerzy słowie „czuwać”: – Co to znaczy: „czuwać”? To znaczy, że staram się być człowiekiem sumienia. Ze tego sumienia nie zagłuszam i nie zniekształcam. Nazywam po imieniu dobro i zło, a nie zamazuję.

Biała Służba działała także w 2006 r. podczas przyjazdu Benedykta XVI do Polski. Druhowie zaangażowali się też w pomoc ludziom, którzy brali udział w nabożeństwach w czasie beatyfikacji Jana Pawła II. 1 maja 2011 r. pełnili służbę np. na pl. Piłsudskiego w Warszawie, gdzie wierni przyszli wspólnie oglądać transmisję mszy świętej z Watykanu. Jak zaznaczają harcerze, tę służbę będą pełnili w razie potrzeby także w kolejnych latach.

– Takie doświadczenia jak Biała Służba są zawsze sprawdzianem i mobilizacją dla organizacji. Można je potem wykorzystać w codziennej pracy

# Nigdy nie zapomnieć o Polakach mieszkających na Wschodzie

Jak pomagają? Obozy, akcje charytatywne czy renowacja zabytków

**TOMASZ GÓRNICKI  
KAROL LESZCZYŃSKI**

Słowa popularnej harcerskiej pieśni „Płonie ognisko i szumią knieje...” w czasie wakacji słychać nie tylko na Mazurach, nad Bałtykiem czy w polskich górach. Śpiew młodych ludzi w harcerskich mundurach płynie też z najpiękniejszych zakątków zza wschodniej granicy. Polskie drużyny harcerskie istnieją bowiem nie tylko w naszym kraju, ale też w wielu miejscach na świecie, w tym także na Wschodzie. Harcerstwo polskie działa dziś na Litwie, Łotwie, Ukrainie, Białorusi, w Rosji, Kazachstanie, Mołdawii i Estonii.

Skąd bierze się zainteresowanie Wschodem? Pierwsze drużyny w Polsce założono we Lwowie, przed 1939 rokiem za najlepszą uchodziła działająca w Wilnie legendarna Czarna Trzynastka. Po wojnie Wilno i Lwów znalazły się poza granicami Polski, ale ze względu na wcześniejszą tradycję stały się miejscem, gdzie polski ruch skautowy można było odrodzić.

W okresie Związku Radzieckiego ruch harcerski nie miał możliwości istnienia ani tym bardziej rozwoju. Dlatego odrodzenie harcerstwa polskiego na Wschodzie nastąpiło dopiero w latach 90. i było organizowane przez instruktorów „niepokornego harcerstwa” z Polski. Inspirowała ich chęć służby na rzecz zapomnianych w czarnych czasach komunizmu Polaków, którzy nie z własnego wyboru pozostali na ziemi ojców – poza granicami dzisiejszej Rzeczypospolitej.

W 1992 roku na spotkaniu przedstawicieli Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP), Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej (ZHR) oraz Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju (ZHPpgK) podzielono się polami służby, aby efektywniej tworzyć harcerstwo na Wschodzie. ZHP podjęło się współpracy z ośrodkami w ówczesnej Czechosłowacji, Rumunii i w Rosji, natomiast ZHR – z państwami bałtyckimi, Białorusią i Ukrainą. Z kolei ZHPpgK uznało, iż organizacje działające w Polsce mają znacznie większe i lepsze możliwości pomocy i współpracy niż oni w Londynie, w związku z czym pozostawili tę kwestię organizacjom harcerskim w Polsce.

Harcerstwo działa dziś najprężniej na Litwie i Ukrainie. Właśnie tam polscy harcerze najczęściej jeżdżą do swoich kolegów na obozy integracyjne. Współpraca między tymi środowiskami jest najłatwiejsza ze względu na bliskość gra-



♦ Harcerka Agata Górnicka podczas akcji „Paczka” w Samborze na Ukrainie w 2008 r.

♦ Polscy harcerze najczęściej odwiedzają Litwę i Ukrainę. Na zdjęciu 41. drużyna z Pionek w 2011 r. we Lwowie



♦ Podczas pielgrzymki 1983 r. (na zdjęciu w Warszawie) papież spotkał się na Jasnej Górze z harcerzami



♦ W dniu beatyfikacji Jana Pawła II – 1 maja 2011 r. harcerze rozdawali specjalne wydanie „Rz” poświęcone temu wydarzeniu

harcerskiej – podkreśla Michał Sternicki. Jako przykład podaje Harcerskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, które stworzyli ludzie pracujący w patrolach medycznych w czasie papieskich pielgrzymek.

## Policja prosi o pomoc

W miarę jak harcerze i harcerki nabierali doświadczenia, ich służba nabierała nowego wymiaru. Dziś najbardziej znane są takie sekcje jak: służba informacyjna, roznoszenie wody i patrole medyczne, ale harcerze wyspecjalizowali się też w organizowaniu punktów dzieci zaginionych. Współpracują przy tym z policją. Dzięki pracy druhowi dzieci, które zgubiły się w tłumie, nie czekają samotnie na rodziców. – Nasi instruktorzy zajmują się nimi, organizują zabawy. Jesteśmy w tym tak dobrzy, że teraz jak tylko odbywa się jakaś impreza kościelna, od razu dzwoni do nas policja i py-

ta, czy kogoś przysłemy – mówi Sternicki.

Podczas takiej służby jest też wiele ciekawych, czasami niespodziewanych wydarzeń, które na zawsze pozostają w pamięci. – Do historii przeszła akcja z 2002 r., kiedy kobieta zaczęła rodzić na krakowskich błoniach. Harcerski patrol medyczny miał ją przenieść do karetki, ale nie zdążył i uczestniczył w porodzie – opowiada Sternicki, dodając, że wszystko skończyło się szczęśliwie.

Sam z sentymentem wspomina inną sytuację z 2002 r., gdy poszedł jako przedstawiciel służby harcerskiej na spotkanie z Janem Pawłem II. – Kiedy stałem w kolejce do papieża, jednemu z włoskich biskupów spodobała się moja rogatywka i chciał ją ode mnie dostać. Zaproponował mi w zamian 20 papieskich różańców – opowiada Sternicki. Różańce przyjął i obdarował nimi harcerki oraz harcerzy, którzy szczególnie zasłużyli się podczas tamtej Białej Służby. ■

nicy i dobrą komunikacją mimo długiej kolejki na granicy polsko-ukraińskiej.

Najgorszą sytuację mają harcerze na Białorusi, gdyż przepisy wizowe i uznaniowość białoruskiej służby celnej nie sprzyjają częstym kontaktom. Ze względu na dużą odległość, a co za tym idzie – wysokie koszty dojazdu utrudniają wymianę z Polską mają także harcerze z Kazachstanu. Ale dzięki pomocy takich organizacji, jak Stowarzyszenie Wspólnota Polska problem pieniędzy oraz wiz się zmniejsza, a współpraca harcerska staje się możliwa. Wystarczą gotowość do współdziałania i otwartość na nowe wyzwania, których w młodych harcerskich sercach na szczęście nie brakuje.

Z roku na rok harcerze z Polski i ze Wschodu realizują coraz więcej wspólnych projektów. Są to nie tylko obozy, biwaki i wyjazdy harcerskie, ale także kursy instruktorskie, warsztaty, szkolenia czy służba na rzecz potrzebujących.

Od kilkunastu lat w ramach akcji „Paczka” harcerze z całej Polski jeżdżą do rodaków na Ukrainie i Białorusi z paczkami świątecznymi i ciepłym polskim słowem, udowadniając w ten sposób, że Polska i Polacy

wciąż o nich pamiętają mimo przesunięcia granic.

Akcja „Paczka” ma jeszcze jeden wymiar – nie tylko uczy historii Polski, ale przede wszystkim wyrabia u młodych ludzi odruch pomocy bliźniemu. Paczki, które harcerze roznoszą po domach najbiedniejszych polskich rodzin na Kresach przed świętami Bożego Narodzenia, przygotowywane są przez nich własnoręcznie – najpierw organizują zbiórki darów w kościołach, następnie całymi drużynami segregują je i pakują do specjalnie zrobionych pudełek z życzeniami. Na koniec zwożą autokarami do obdarowanych i razem z miejscowymi harcerzami roznoszą po domach. Harcerze z własnej kieszeni płacą za transport i wizy białoruskie: dlatego śpią w autokarze, jedzą przywieziony ze sobą suchy prowiant i marzną na chłodzie. Wiele drużyn z Polski pełni również na Kresach stałą służbę przy renowacji polskich cmentarzy cywilnych i wojskowych, zabytków architektury.

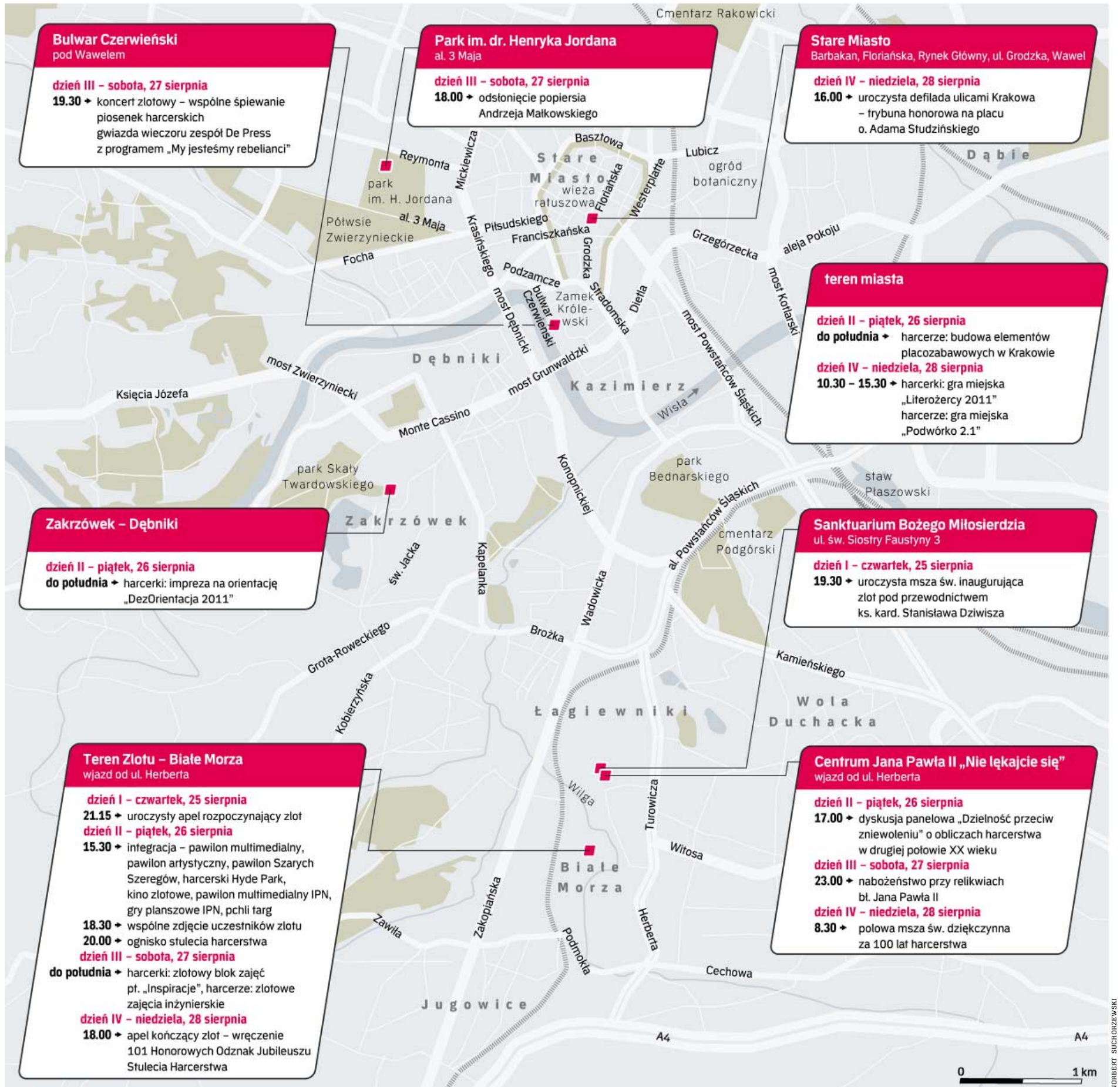
Stała współpraca z harcerzami ze Wschodu owocuje nie tylko dobrze wykonanymi zadaniami, ale także znajomością, które z czasem przeradzają się w przyjaźnię na całe życie.

Tym, co najbardziej dzieli harcerzy na Wschód i Zachód są... pieniądze. Harcerze na Wschodzie są dużo biedniejsi niż ci w kraju i na częste podróże do Polski pozwolili sobie nie mogą. Wiele środowisk przyjeżdża do kraju na tzw. drużynową pracę zarobkową, np. przy pakowaniu zakupów w supermarketach, by mieć za co pojechać na obóz.

Jednak dzięki Internetowi granice i odległości mają coraz mniejsze znaczenie. Polskim harcerzom w różnych krajach coraz łatwiej jest zorganizować razem obóz czy kurs instruktorski. Bezpłatny czat i głosowe połączenia internetowe pozwalają im działać podobnie jak drużyny w różnych miastach w Polsce.

Obozy i kursy instruktorskie pozwalają przetrwać organizacjom harcerskim na Wschodzie, zapewniając stały dopływ kadry instruktorskiej, która podejmie się wysiłku wychowania młodzieży żyjącej z dala od kraju w duchu patriotyzmu. Obserwując harcerzy z różnych państw przy jednym obozowym ognisku, w mundurach, z polską flagą, trudno się oprzeć wrażeniu, że podziały istnieją na mapach, ale w sercach tych młodych ludzi już dawno ich nie ma. ■

# Program jubileuszowego zlotu w Krakowie



Organizatorzy zlotu: Harcerstwo Polskie na Ukrainie Stowarzyszenie Harcerskie Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego Zawisza Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej  
 Strona internetowa zlotu: [www.100latharcerstwa.pl](http://www.100latharcerstwa.pl) Organizatorzy zlotu dziękują BZWBK za pomoc w realizacji projektu

 RZECZPOSPOLITA

Dodatek pod redakcją Michała Szuldrzyńskiego, m.szuldrzynski@rp.pl, Łukasza Zboralskiego, l.zboralski@rp.pl, Malwiny Buszko, m.buszko@rp.pl  
 opracowanie graficzne: Wojciech Niedzielko, skład i łamanie: Łukasz Kobylński, fotoedycja: Katarzyna Serek, Monika Szewczyk, Edyta Bortnowska



NORBERT SUCHORZEWSKI